

No 179.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Cyryka.
Wt. św. Romana M.
Sr. św. Wawrzyńca M.
Czw. św. Zuzanny.
Piąt. św. Klary P.
Sob. św. Hipolita.
Niedz. św. Euzebiusza.

Wschód słońca: godz. 4 m. 31
Zachód słońca: godz. 7 m. 39
Dług. dnia: godz. 15 m. 08
Ubyło dnia: godz. 1 m. 37.

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —

Półrocznie " 3 " —

Kwartalnie " 1 " 50

Miesięczn. " - " 50

Odnoszenie 10 k. m.

Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 8 Sierpnia 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZENI: „Nadesłane” na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Od Prezydenta m. Łodzi.

W miesiącu lutym 1910 roku opublikowano we wszystkich gazetach w Łodzi ogłoszenie o zatwierdzonych rozkładach składki na utrzymanie w 1910 r. miejskich szkół elementarnych polskich i żydowskich w m. Łodzi i wezwani byli mieszkańcy tegoż miasta, ażeby przypadającą z każdego z nich składkę szkolną bezwzględnie uiścić do odpowiednich kas szkolnych, albowiem w przeciwnym razie względem zalegających w opłacie składki kontrybuentów będą przedsięwzięte odpowiednie środki sekwestracyjne.

Ze względu na to, że z powodu słabego wpływu składek szkolnych, pensya nauczycielom nie może być wypłacana regularnie i niema środków na zapłacenie wynagrodzenia za zajmowane przez szkoły lokale, jak również i na inne potrzeby szkół, to niniejszem proszę mieszkańców m. Łodzi, którzy nie wnieśli jeszcze składki szkolnej za rok 1910, ażeby składkę tę wnieśli niezwłocznie do odpowiedniej kasy szkolnej, na ręce kasyera za formalnymi kwitami kasowymi, przyczem nadmieniam, że jednocześnie poleciłem sekwestratorom przy Magistracie m. Łodzi natychmiast przystąpić do wyegzekwowania składki szkolnej na utrzymanie polskich i żydowskich szkół, przez zastosowanie najsurowszych środków sekwestracyjnych do tych płatników, którzy zalegają w opłacie składki.

Łódź, dnia 6 sierpnia 1910 r.

Prezydent m. Łodzi

Rzeczywisty Radca Stanu

Pienkowski.

1801



SKŁAD BRONI I SZTUCERÓW

egz. od r. 1861 pod firmą

J. SOSNOWSKI

właściciel C. LISOWSKI

Warszawa, Trębacka 9, tel. 47-47,

Nadeszły dubeltówki:

James Purdey & Sons, London, Holland & Holland, London, W.W. Greener, London.

Wyłączna sprzedaż broni:

Westley Richards & Co., London, G. Defourny-Sevrin, Liège, oraz Manufacture Liège'se, Liège, z łufami ze stali Cockerill do prochu bezdymnego od rb. 44.

Najlepsze naboje śrutowe w gilzach z firmą „J. Sosnowski, Varsovie, ważone wagą elektryczną, w tym celu sprawdzona. — Dokładność i równość strzału absolutna.

Cenniki na żądanie bezpłatnie. 1809

Konie, wolant, uprząż, gospodarskie rzeczy do sprzedania z powodu wyjazdu w Kurowicach na plebanii, przy szosie Łódzko-Tomaszowskiej. 1727-3

BALAMUCENIE OPINII.

Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Włodzimierz Czerkawski zamieścił w „Roli” obszerny artykuł o neoslawizmie.

Nie otrzymując tego czasopisma, podajemy niektóre ustępy z artykułu prof. Czerkawskiego, podług przytoczeń zrobionych przez „Dziennik Kijowski”, bez żadnych uwag redakcyjnych „Dziennika”. Naszem zdaniem poglądy szan. profesora, ogłoszone publicznie, powinny również publicznie być odparte, jako balamucące opinie.

„Ideowa podstawa neoslawizmu — powiada profesor Cz. — obrona przed niebezpieczeństwem niemieckim, odbiera kwestyi polskiej właściwą doniosłość, równając ją z zagadnieniem czeskim lub kroackim”.

Autor przeoczył, że stosunek z Niemcami jest jednym z najważniejszych jeżeli nie najważniejszym elementem kwestyi polskiej, że polacy, mianowicie w zaborze pruskim i pod panowaniem rosyjskim, daleko słabszą mają możność dawania odporu zaborczości i bezwzględności niemieckiej, niżeli czesi i kroaci, że wreszcie sama wspólność interesów tylu słowian w obronie przeciw niebezpieczeństwu bardzo realnemu jest przekonywającym dowodem i słusznym powodem dążenia do ich łączności.

Dalej czytamy:

„Odtąd Słowiańszczyzna występowałaby na zewnątrz zwarem i jednolicie, pod przewodnictwem Rosyi, jako jedyne potężnego słowiańskiego państwa, mimo zasadniczego uznania równouprawnienia wszystkich narodów słowiańskich. Rosya osiągnęłaby przeto cel, o który zabiega już od wieku: otrzymałaby mandat zastępowania wszystkich słowian w koncercie europejskim”.

W powyższym ustępie łatwo zauważyć ważną niedokładność. Rosya nie tylko nie zabiegała od wieku, ale i dziś nie zabiega bynajmniej o „zasadnicze równouprawnienie wszystkich narodów słowiańskich”. O ile neoslawizm stawia taki warunek, o tyle dzisiejsza Rosya trzyma się zdala od neoslawizmu.

Podobne rozmijanie się z rzeczywistością spotykamy w następującym określeniu neoslawizmu danem przez prof. Czerkawskiego:

„Wszystkie próby wytworzenia zgodnego pojęcia między Polską a Rosyą opierały się na ustępstwach, które my mieliśmy poczynić. Czy był to kierunek ugody, czy jeszcze niebezpieczniejszy w swych następstwach neoslawizm, zawsze polacy mieli się czegoś wyrzec, ażeby wzamian uzyskać od Rosyi ustępstwo na innym,

stanowczo mniej doniosłym polu. Neoslawizm zaś szedł na tej drodze dalej, niż dawniejsze próby, bo z jednej strony chciał wywołać w społeczeństwie nastrój mu obcy: podporządkowania poczucia narodowego pod ogólniejszą ideą wspólności rasowej, a powtóre, po raz pierwszy stanowczo i wyraźnie żądał natężenia naszych wysiłków jedynie na zachodnich kresach Słowiańszczyzny z wyrzeczeniem się rezultatów wieloletnich prac na Wschodzie i Południu. Tam nasza rola miała być skończona. Mieszkającym tam polakom zapewnionyby jedynie pewne kulturalne prawa, należne im, jako materialnie, cywilizacyjnie i społecznie poważnej mniejszości — nic więcej.

Nie potrzebuję chyba dodawać, jak fatalnie takie stanowisko musi oddziaływać na poczucie godności narodowej, niewątpliwie jeden z czynników patriotyzmu, jak krępująco wpływa na myśl o ekspansji narodowej, bez której trudno myśleć o energii i postępie. A jak w życiu prywatnym, tak i publicznym, pozostanie na miejscu jest równoznaczne z cofaniem się i upadkiem”.

Heż w całym tym ustępie gmatwaniny pojęć i nieścisłości historycznej!

Neoslawizm za pierwszy warunek stawia właśnie ustępstwa dla polaków. Cóż mogą polacy ustąpić z praw politycznych, gdy ich nie posiada? Jedyne prawo polityczne polaków w Rosyi, przedstawicielstwo w Dumie i Radzie państwowej, nie może przynieść owoców praktycznych wobec olbrzymiej większości nieprzychylniej polakom w obu tych ciałach politycznych.

Nastrój łączności słowian w odpieraniu na waly niemieckiej, jeżeli dotąd obcy był polakom, to pożytecznie będzie, gdy się stanie ich nastrojem stałym, bo „w łączności siła”.

Praca nasza na wschodzie i południu nigdy nie łączyła się z wynaradawianiem przemocą: zawsze była tylko kulturalna; przemocy używali polacy, prawda, lecz nie dla polonizowania. Przemocy używali przeciwko rabusiom, napastnikom, wreszcie w obronie praw, niechby i nadużyć tamtejszych królów. Lecz nie była to przemoc wynaradawiająca. Przy równouprawnieniu rzeczywistości praca kulturalna i nadal nie będzie zahamowana.

Zadziwiać musi, że według prof. Cz. uznanie polaków, mieszkających na kresach zachodnich za „mniejszość poważną materialnie, cywilizacyjnie i społecznie” — fatalnie ma oddziaływać na poczucie (naszej polskiej) godności narodowej”. Czyba wprost przeciwnie!

Pomieszczenia pojęć dowodem jest utożsamianie ekspansji narodowej z ekspansją państwową. Ekspansja narodowa jest wynikiem pomnażania się liczebności i kulturalnego, i tej nas równouprawnienie przecież nie pozbawi. Ekspansja państwowa odbywa się przez zajmowanie wojskowe obcych terytoriów. Do takiej ekspansji nie wdychamy.

Cały artykuł prof. Cz. jest wodą na młyn wrogów naszych, a nam — przez balaństwo opinii — wyrządzić może jedynie szkodę.

Nie mamy zgola prawa posądzania p. Cz. o złą wolę. Poprosto popełnia on błąd, często się galicyanom zdarzający; o całej kwestyi polskiej sądzi ze stanowiska wyłącznie galicyjskiego, bardzo ciasnego.

S. R.

Walka Hiszpanii z Watykanem.

Walka obecnego gabinetu hiszpańskiego z Watykanem rozpoczęła się niedawno, bo zaledwie dwa miesiące temu. W dniu 30 maja r. b. Canalejas polecił gubernatorom prowincyj, aby wykonywali ściśle dekret królewski z dnia 9 kwietnia 1902 roku. Dekret ten opiewa, że świeżo powstałe gminy religijne winny poddawać się mocy obowiązującej prawa o stowarzyszeniach z roku 1887. Pomienione gminy, t. j. zakony, miały zatem wyjednać aprobatę rządu, dalej odpowiednie patenty i świadectwa w razie, gdyby trudniły się przemysłem, wreszcie — płacić podatki.

Drugim krokiem Canalejaso było ogłoszenie w dniu 10 czerwca r. b. dekretu królewskiego, zawierającego nowy komentarz do art. 11 obecnej hiszpańskiej ustawy konstytucyjnej. Ta ustawa datuje się z r. 1876 (restauracja Burbonów), a jej art. 11 orzeka, że wszelkie oznaki zewnętrzne kultów niekatolickich są w Hiszpanii zabronione, a więc urządzenie procesyj, pochodów religijnych, umieszczanie w miejscach publicznych odczw i ogłoszeń, wreszcie umieszczanie na świątyniach niekatolickich krzyżów i godeł, używanych przez Kościół katolicki.

Otóż wyjednany przez Canalejaso dekret królewski z dnia 10 czerwca nadał wyznaniom niekatolickim prawo umieszczania na swych świątyniach krzyżów; natomiast zakaz urządzania procesyj pozostał w mocy. I od tego czasu rozpoczęła się właściwa walka. Watykan złożył protest; półurzędowy organ watykański «Osservatore Romano» napisał: P. Canalejas łamie konkordat i konstytucję, rozpoczynając nowy kurs systematycznej polityki antyklerykalnej.

Za protestem Watykanu poszły i inne protesty. 62 biskupów i prałatów hiszpańskich przesłało Canalejasowi odezwę, kończącą się temi słowy: „Lud pragnie pokoju i chleba; nie można za spokojnie jego głodu silniejszą lub słabszą dawką antyklerykalizmu. U kresu drogi, na którą wkroczył rząd, znajdują się przepaście, a ich widok wycisnie lzy z oczu każdemu gorącemu patriocie“. Następnie ogłosiły protest „kobiety katolickie Hiszpanii“, przemawiając do rządu w te słowa:

„W obecnych okolicznościach każda hiszpanka widzi, że walczą przeciwko wierze i prawom Kościoła ludzie, którzy nie dbają o Boga i Kościół, lecz o wyznanie i prawa inowierców. Każda hiszpanka wyznania katolickiego widzi również, że przez wychowanie świeckie rząd chce wydrzeć wiarę z serca jej dzieci... A więc hiszpanki nie poprzestaną na proteście, lecz pokażą, że są gotowe do walki i obrony świętych praw Kościoła“.

Wogóle protesty zaczęły napływać z całej Hiszpanii.

Zatakowany tak energicznie gabinet liberalny Canalejaso, zebrał się w dniu 21 czerwca na naradę pod przewodnictwem króla, który oświadczył, że nie pozbawia i nadal ministrów swego zaufania. Wtedy Canalejaso począł działać z jeszcze większą otwartością i stanowczością. Dnia 30 czerwca gabinet ogłosił projekt prawa, znoszący przymusowość przysięgi religijnej i zastępujący ją złożeniem słowa honoru — w razie gdyby przysięgający w sądzie, urzędzie itd. nie chciał składać przysięgi według rytuału swego wyznania.

Dnia 3 z. m. pod widocznym protektoratem rządu odbyły się masowe demonstracje antyklerykalne w Madrycie, Barcelonie, Sewilli, Walencji i Bilbao. W dniu 8 z. m. Canalejaso ogłosił nowy projekt prawa, według którego nowopowstające zakony i klasztory mają uprzednio wyjednać pozwolenie ministerjum sprawiedliwości. Dalsze kroki, wymiana not z Watykanem, wyjazd ambasadora hiszpańskiego przy Watykanie z Rzymu, wyjazd „na wypoczynek letni“ nuncjusza przy dworze madryckim itd., zaszły niemal w ostatnich dniach i są w świeżej pamięci.

Oprócz ciężkiego zatargu z Kościołem, grożą rządowi inne niebezpieczeństwa. Jednocześnie z klerykalnym ruchem opozycyjnym zrywa się w całej Hiszpanii ruch strajkowy, a w Barcelonie na nowe zanosi się wybuchy anarchii. Sytuacja w Barcelonie jest podobno tak groźna, że rząd uznał za stosowne zaprowadzić tam rządu wojskowe i całą władzę złożyć w ręce znanego z żelaznej swej ręki generała Weylera, nadając mu pełnomocnictwa niemal dyktatorskie.

W dodatku zaś także karliści znowu podnoszą głowę. Ich prasa ogłosiła w tych dniach list obecnego pretendenta, Don Jaima, w którym wyraża on nadzieję, że niedaleka już zapewne jest chwila, w której wszyscy hiszpanie, którzy są zwolennikami porządku, wraz z armią skupią się około jego sztandaru, aby „z wrogami wolności“ stoczyć wielką walkę. Wówczas i on zajmie stanowisko, jakie wskazuje mu jego pochodzenie i prawo rodzinne.

Przebywający we Grohsdorf pod Wiedniem pretendent oświadczył wprawdzie wobec kores-

pondenta „N. Fr. Presse“, że list ten nie był przeznaczony do publikacji i nie jest jego proklamacją, że wogóle nie zamierza obecnie wystąpić czynnie z swymi pretensjami do tronu, lecz dalsze jego wynurzenia dowodzą, iż rzeczywiście spodziewa się wielkiego przewrotu w Hiszpanii.

Zaznaczył on w toku rozmowy, że — jego zdaniem — zanosi się w tem państwie na ogłoszenie republiki. Ponieważ atoli republikanów w Hiszpanii jest mało — bo więcej tam anarchistów niż republikanów, to taka forma rządu długo utrzymać się nie zdoła — a wówczas droga będzie otwarta dla jego dynastji. Bądź co bądź, pretendent otwarciej już nadziei swoich wyjawiać nie mógł, a z tego wnosić można, że jego zwolennicy w Hiszpanii napewno przygotowują nowy zamach rewolucyjny.

Gabinet Canalejaso stoi więc wobec groźnych niebezpieczeństw. Z wynurzeń premiera wynika, że czuje się on jeszcze pewnym dalszego poparcia króla i że ufa wierności armii. I być może, iż podczas wakacji kortezów zdoła zapanować nad sytuacją i utrzymać się przy sterze.

Mniej pewne będzie jego stanowisko, gdy kortezy znów się zbiórą. Faktem jest, że wśród większości liberalnej niema zupełnej jedności. W izbie deputowanych zasiada obecnie, obok 230 liberalów, 106 konserwatystów, 40 republikanów, 10 karlistów, 8 katalończyków separatystów, 1 rojalista i kilkunastu członków mniejszych grup. Większość liberalna składa się atoli sama z kilku grup, a osobista partya obecnego premiera stanowi zaledwie połowę większości. Grupy Moreta, hr. Romanonesa i Montero Garcia Prieta, liczące również do 120 posłów, nie we wszystkim godzą się na politykę Canalejaso. Dwie ostatnie tylko warunkowo popierają jego akcję reformową. Nadto wchodzi w grę także osobiste ambicje i zawiści przywódców tych grup.

Jarmark w Niższym Nowogrodzie.

(Korespondencya własna).

Dnia 28 zeszłego miesiąca otwarto w Niższym Nowogrodzie doroczny jarmark; naprawdę jednak zaczęło się nieprędko gdyż wielu kupców opóźniło się z przysłaniem towarów i dopiero teraz je rozpakowują, wielu zaś nie przybyło jeszcze zupełnie. Z powodu tych opóźnień składy w przystaniach i na kolejach są przepełnione.

Najlepiej dotychczas prezentują się zupełnie już urządzone składy firm metalurgicznych: jarosławskich talskich pawłowskich i moskiewskich oraz fabryki wyrobów z ceramiki i lamp. Dalej urządziły się już niektóre firmy perfumeryjne, wy-

4)

Kłopotliwa czułość.

(Powieść francusko-rosyjska.)

W. M. Doroszewicza.

CZĘŚĆ I-a.

FRANCUZI.

(Ciąg dalszy — patrz № 177.)

Następnego dnia „Figaro“ drukował: „Dziś znakomity nasz gość będzie obecny na raucie u ministra X., który mu przesłał pełne szacunku i uprzejmości zaproszenie. Francya może spać spokojnie przy takich przedstawicielach rządu. Ministerjum wie doskonale, jak postępować należy. Oburzenie prasy jest zupełnie bezpodstawne. Jeżeli generał Pupkow nie otrzymał zaproszenia na żadne z tych przyjęć, jakimi rząd nasz wprawia w podziw całą Europę, to tylko dlatego, że w przeciągu tego czasu nie było żadnego oficjalnego zebrania. Ministrowie byli zajęci dzień i noc sprawami państwa dla dobra kraju.“

Na raucie u ministra X. skupił się ten dziwny, różnobarwny tłum, jaki tylko spotkać można na ostentacyjnych raucach francuskich ministrów.

Właściciel kolosalnych rzeźni w Chicago, amerykańcin, rekomendujący się zazwyczaj „Bracia Szmidt i Sp.“, przechadzał się po saloonach, bacznie oglądając wchodzących i mrużąc z przyzwyczajenia:

— 80 kilo... 85 kilo... Oho, 100 kilo co najmniej!

— Przepraszam za niedyskretne pytanie — zagadnąłem, witając przedstawiciela firmy „Bracia Szmidt i Sp.“ — co pan szepczesz do siebie?

— Więc pan to zauważył? — odparł zmieszany. — Szkaradne przyzwyczajenie. Odwykłem już od wielu rzeczy, a od tego nie mogę się odzwyczaić. Nie palę fajki, nie żuję prymki, nie pluję w sufit, przestałem już klepać po ramionach tych, z którymi rozmawiam, a tego wyrzec się nie mogę. A przecież jeżeli nie dziś, to jutro zostanę teściem księcia, autentycznego księcia, z pałacem na przedmieściu St. Germain, zamkiem w Wandei i 3,000,000 franków długu. Obecnie wyrabia on sobie dokumenty o udziale swych przodków w wyprawach krzyżowych; jeśli ich nie uzyska, odrzucę go. Bracia Szmidt i Sp. kupują tylko dobry towar, innego nie nabywają. Zięć musi być z dyplomami!... Sto dziesięć kilo!

— Ale co pan mrużysz? Co znaczą te sto dziesięć kilo?

— Otóż widzi pan. Przebywam w jak najlepszym towarzystwie. Robię wszystko, co robić powinien wysoko postawiony amerykańcin... 90 kilo... Z królem Milanem grałem w karty, kupiłem 12 obrazów, z których najmniejszy ma 2 metry długości... 85 kilo...

Paul Bourget odwiedza mnie często, nawet o mojej córce jakieś psychologiczne studyum napisał. O, bo Paul Bourget interesuje się tylko wyjątkowymi naturami. A natury wyjątkowe zaczynają się dopiero od 200,000 franków dochodu. Rostand mojej córce poświęcił dwa wiersze swojego dramatu. My to wszystko możemy, nas stać na to... 96 kilo... A tego jednego przyzwyczajenia pozbyć się nie mogę... 75 kilo najwyżej... Przywykłem od lat najmłodszych, siedząc w rzeźni określać na oko wagę każdego przypędzonego wieprza. Wprawiliem się w tę ocenę wybornie. Chcesz pan się założyć ze mną, że ten gentleman waży najmniej 120 kilo? No, załóżmy się o 1,000 dolarów!

Obok nas przeszedł z wyrazem pełnym oczekiwania sir William Oulcoks. Sir Oulcoks był obecny przy sławnym pożarze w „Bazare de Charité“, co go tak zajęło, że że od tego czasu można go było spotkać zawsze na każdym pierwszym przedstawieniu nowej opery, na popisach pogromców dzikich zwierząt, na wyścigach i wogóle wszędzie, gdzie można było spodziewać się jakiegoś nieszczęścia.

Sir Oulcoks oglądał podłogę, szepcząc półgłosem:

Wybornie wyfroterowana. Bardzo łatwo pośliznąć się i złamać nogę! A gdyby jeszcze ktoś krzyknął: „pożar“!... Przy ślizkiej posadzce!...

Dreszcz przedsmaku wstrząsnął anglikiem.

(d. c. n.)

robów galanteryjnych, fabryki instrumentów muzycznych, towarów chemicznych i meblowe. Wszystkie to dopiero w niewielkiej ilości znajduje się na wystawie.

Wyroby manufakturowe dotychczas reprezentowane są słabo. Niewielu kupców zdążyło już uporządkować swoje okazy, większość zaś moskiewskich i iwanowskich fabryk opóźniła się.

Pustką świecą także i składy futer wełny, skór owczych, herbaty, tytoniu i przyborów piśmiennych. Ryb niema, a wyroby żelazne fabryk bardziej oddalonych nie przyszły także. Wszystkie te towary o ile zdołałem się wywiedzieć, są jeszcze w drodze.

Bardzo słabym okazał się dotychczas dowóz skór surowych; na to jednak nie zwraca nikt wielkiej uwagi, gdyż towar ten przychodzi zwykle bardzo późno i transakcje nad dokonywane przeciągają się najdłużej ze wszystkich. W ogóle w roku bieżącym z bardzo powolnego dowozu wynioskować można, że transakcje na wszystkie towary skończą się o wiele później niż zwykle.

Jedną z najważniejszych przyczyn opóźnienia dowozów jest niski stan wody w głównych arteriach komunikacyjnych, rzekach: Woldze, Ocie i Kamie. Brak wody w tej ostatniej spowodował opóźnienie towarów syberyjskich.

Dla tych wszystkich powodów jarmark tegoroczny przeciągnie się o wiele dłużej, niż dotychczasowe nie wpłynie to jednak szkodliwie na przebieg transakcji. Już teraz ruch na wystawie jest dość ożywiony.

Kupcy tutejsi, rozmawiając ze mną, kładą główny nacisk na tegoroczny urodzaj zboża, który, jak się obecnie okazuje, wypadł dobrze. Sprawą tą interesują się wszyscy, gdyż od urodzaju zależy w dużym stopniu zbytnie towarów. Zdaje się jednak, że wszystko pójdzie pomyślnie.

K. R.

ZYGZAKI.

Siedziałem na werandzie u Roszkowskiego; przy sąsiednim stoliku dwóch panów wiodło ożywioną rozmowę; mimowoli zacząłem się przysłuchiwać:

— Więc Piotrkowska to wasza pryncypalna ulica? — pytał jeden.

— A tak, pomimo niewygodnych bruków śmierzących ryszczoków i t. d. Trotuary, jak sam miałeś sposobność zauważyć są dość szerokie i można powiedzieć, że jak na Łódź wygodne.

— To mię właśnie dziwi. Macie szerokie chodniki, a tak mało na nich spotkałem drzewek! Przecież to tak przyjemnie, latem, wśród rozpalonych murów, mieć trochę zieleni.

— E, który z naszych obywateli myślałby o tem!

— Zaręczam ci, że pomyśleli by, tylko trzeba im przypomnieć. Widziałem kilka nowych domów, są wspaniałe. Czy sądzisz że ten kto na postawienie takiego domu wyda 100,000 rb. będzie się namyślał nad dołożeniem jeszcze 25—30 rubli na drzewka? Zapewne macie jakie towarzystwo opieki nad roślinami?

— A mamy Towarzystwo opieki nad drzewostanem.

— Więc żeby tak członkowie tego towarzystwa chcieli się zwrócić do gospodarzy, z pewnością nie odmówiliby ich prośbie. Koszt minimalny, a korzyści wiele.

Uregulowali rachunek i wyszli. Zdaje mi się że myśl owego przybysza mogłaby wydać plony, gdyby nasze Towarzystwo opieki nad drzewostanem chciało ją w czyn wprowadzić. I wtedy nie tylko na Piotrkowskiej, ale na każdej ulicy, gdzie miejsce pozwoliłoby na to, mielibyśmy drzewka. A już pomijając znaczenie ich jako ozdoby, zieleni ta przyczyniłaby się wielce do podniesienia zdrowotności miasta. Tylko odrobinę dobrej woli!

Ws.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Niezamysła. Ju- tro Borysa i Hleba.

ZEBRANIE. Dziś (w lokalu, Przejazd 34), o godz 8 wieczorem, sesja Zgrom. fryzjerów i perukarzy.

KONCERT. Dziś i codziennie (w ogrodzie Grand-Hotelu) koncert orkiestry włoskiej Namysłowskiego. Początek o godz 8 wieczorem.

ZE STRAŻY. Dziś o godz. 6 wieczorem, ćwiczenia pierwszych 4-ch oddziałów łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domach rekwizytowych tychże oddziałów.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

(b) Z odpustu. Na onegdajszy odpust doroczny Przemienienia Pańskiego przybyło do Łagiewnik kilka tysięcy wiernych nie tylko z Łodzi i z parafii sąsiednich, lecz i ze stron dalszych, bo aż z pod Łowicza i Łęczycy.

O godz. 11 rano z kościoła franciszkańskiego udała się procesja do kaplicy Przemienienia Pańskiego przy szosie strykowskijskiej, gdzie odprawiono uroczyste nabożeństwo. Celebrował ks. prałat Tymieniecki, proboszcz parafii św. Stanisława Kostki w Łodzi, w asystencji alumnów: Przybińskiego i Lewandowicza. Wzniosłe kazanie na temat uroczystości wygłosił z prowizorycznej katedry, ustawionej na wzgórku obok kaplicy, ks. Antoni Dyżewski z Łodzi. W uroczystościach braли też udział ks. ks. Głazewski i Borkowski z Chojen, oraz kilku innych kapłanów okolicznych.

O g. 1 procesja powróciła do kościoła, gdzie zakończono uroczystość nieszporami.

Malowniczy widok przedstawiała procesja, poprzedzana przez krzyż, chorągwie i feretrony, oraz niesiony pod baldachimem Najświętszy Sakrament.

Szczególniej imponująco wypadł obraz, gdy tłumy pobożnych zaległy pochyłości wzgórze, a ze starożytnej kaplicy popłynęły wzniosłe pienia religijne.

— W sobotę, dnia 13-go sierpnia o godzinie 3-iej po południu wyruszy kompania z kościoła św. Krzyża koleją do Częstochowy na odpust Wniebowzięcia N. M. P.

Bilety na pociąg specjalny dla pątników nabywać można od jutra w godzinach biurowych w kancelaryi parafii św. Krzyża.

KRONIKA.

(x) Ze stowarzyszenia pracowników przemysłu i handlu. Jako „echo“ nader sympatyczne z ostatniego ogólnie nadzwyczajnego zebrania pracowników przemysłowo-handlowych gub. piotrkowskiej, nadesłano nam następującą notatkę:

Obywatel tutejszy p. Stefan Bielecki ofiarował stowarzyszeniu Wzajemnej pomocy pracowników handlowych i przemysłowych gub. piotrkowskiej, którego jest członkiem — 2 morgi gruntu z nabytej niedawno przez siebie większej parceli pod Głównem przy D. Ż. warsz. kaliskiej — po cenie kosztu, — z tem jednak pięknym zastrzeżeniem, iż, o ileby Stowarzyszenie postanowiło urządzić tam jakąś instytucję ogólniejszego użytku jak np. schronisko dla członków emerytów czy inwalidów zawodowej pracy, albo tanie letniska dla członków lub t. p. — to p. B. ustępuje ów grunt bezinteresownie.

Na odbytem przed kilku dniami ogólnem zebraniu nadzwyczajnem stowarzyszenie wyraziło p. Bieleckiemu podziękowanie przez powstanie z miejsc, postanowiło legat w zasadzie przyjąć i upoważnić zarząd do bliższego porozumienia się z legantem.

Ze swej strony wyrazamy całkowite uznanie dla obywatelskiej inicjatywy p. Bieleckiego.

(h) Ze związku ogrodników. Wczoraj w lokalu związku o godzinie 3 po południu odbyło się miesięczne posiedzenie pod przewodnictwem prezesa p. Józefa Hejwowskiego.

Postanowiono urządzić zabawę ogrodniczą na początku września i jarmark około połowy września b. r. na owoce, warzywa, drzewka owocowe i iglaste, krzewy ozdobne oraz rośliny kwitnące pokojowe.

Ceny będą unormowane i niewolno będzie podwyższać ich przy największem nawet pokupie.

W sobotę o godzinie 8 m. 10 wieczorem, z dworca kolei fabryczno-łódzkiej wyjeżdża wycieczka ogrodnicza dla zwiedzenia ogrodów warszawskich i okolicznych.

Pragnący wziąć udział w wycieczce mogą w piątek o godzinie 8 wieczór zgłaszać się do kancelaryi (Piotrkowska № 145), po informację.

(h) Ze Stowarzyszenia odlewników. Wczoraj w lokalu Millera (Mikołajewska 40), odbyło się w drugim terminie ogólne zebranie Stowarzyszenia odlewników; w obecności 54 członków posiedzenie zagal wice prezes p. Stanisław Kwiatkowski. Na przewodniczącego wybrano p. Bolesława Zawadz-

kiego, który na asesorów poprosił pp. Apolinarego Sielczykowskiego i Szymona Cybarowskiego.

Zebranie wczorajsze głównie miało na celu wybór prezesa, z powodu zrzeczenia się mandatu p. Karola Meesa.

Na prezesa większością głosów wybrano przez p. Karola Rekke.

Należną sumę 529 rb. 12 kop. od b. prezesa polecono zarządowi odebrać, pozostawiając na uregulowanie jej miesiąc czasu.

Suma ta ma być bezzwłocznie złożona do Towarzystwa wzajemnego kredytu przemysłowców łódzkich.

Postanowiono dnia 14 b. m. w lesie zgierskim urządzić zabawę dla członków i wprowadzonych gości.

Upoważniono zarząd wybrać z pośród członków kilka osób i pomiędzy tych podzielić czynności na zabawie.

(a) Nowe fabryki. Dr. Stanisław Angerstein otrzymał pozwolenie piotrkowskiego rządu gubernialnego na budowę fabryki przetworów chemicznych.

— Mieszkaniec Zgierza, Józef Koński, otrzymał pozwolenie piotrkowskiego rządu gubernialnego na budowę farbiarni w tem mieście, która zostanie wzniesiona przy ulicy Piotrkowskiej № 53.

(a) Upadłość ogłosiły trzy firmy pończosznicze w Łodzi: Karola Paszkego, Izaaka Rubinsteina oraz Dawidowicza i Karro.

— W Brzezinach zawiesiła wypłaty firma M. Diamant i synowie. Pasywa wynoszą kilkanaście tysięcy rubli.

(a) Fabrykę maszyn tkackich w Łodzi, stanowiącą dotychczas własność pp. Minchberga i Michbacha, nabył p. W. Krusche z Pabianic, dokąd też fabryka ta będzie wkrótce przeniesiona.

(a) Biuro informacyjne przy Stowarzyszeniu fabrykantów kamgarnowych i szewiowych ma być zamknięte, ponieważ utrzymanie jego zanadto obciąża budżet Stowarzyszenia. Wniosek kilku członków, ażeby zlikwidować zupełnie samo Stowarzyszenie, nie utrzymał się.

(b) Budowa linii tramwajowej do Konstancynowa dobiega powoli końca. Szyny ułożono już na całej długości, dziś zaś ma się rozpocząć ustawianie słupów dla podtrzymywania przewodników elektrycznych.

Najwięcej czasu zajmuje budowa mostów, których cała linia liczy trzy; szczególniej pracą około budowy mostu poprzez tor kolei kaliskiej, pochłania wiele czasu.

Kompletne ukończenie budowy całej linii, jak się obecnie okazuje, nastąpi nie wcześniej, jak w październiku, a może nawet dopiero w listopadzie.

Personel dla obsadzenia wakansów służby ruchu na nowej linii już zaangażowano i wliczono tymczasem w skład służbowy czynnych kolejek dla należytego obznajmienia go z obowiązkami.

(a) Nową szkołę początkową otwiera z początkiem roku szkolnego, w domu na rogu ulic Lipowej i Zawadzkiej, firma Emil Eisert i S-ka dla dzieci robotników. Miejsce dla uczniów będzie 60.

(—) Normy szkolne dla żydów. Ministerjum oświaty wydało okólnik o normie procentowej żydów w szkołach średnich, na zasadzie którego to okólnika: 1) w ciągu lat 8, ewentualnie 7, norma 10 pr. będzie obliczana w stosunku do każdej klasy; 1) po upływie tego terminu w stosunku do ogólnej ilości uczniów; 3) we wszystkich gimnazyjach prywatnych, gdzie procent był wyższy na zasadzie poleceń z lat poprzednich obecnie powraca dawna norma 10 pr. Okólnik podpisany jest przez ministra Schwartza i dyrektora departamentu Anciferowa.

(—) Z prasy. Ukazał się w sobotę pierwszy numer tygodnia „Młot“. Na treść składają się prace pp. A. Warskiego, G. Gregora, Ch. L. Rapaporta i innych.

W Częstochowie zaczęło wychodzić nowe pismo codzienne „Gazeta Miejsca“. Jako redaktor i wydawca podpisuje pismo p. Stanisław Pawiński.

(a) Osobiste. Ordynator szpitala im. Poznańskich, dr. Ludwik Przedborski, wyjechał na pięciodniowy odpoczynek zagranicę.

(a) Magistrat m. Łodzi na rok bieżący wyznaczył dla szpitala im. Poznańskich 4,000 rb. subsydium.

(b) Wichura. Szalejąca od soboty wichura, do-

szła wczoraj do niezwyklej siły i stanęła na przeszkodzie licznym zabawom i wycieczkom.

Mnóstwo osób, które wyruszyły rano kolejkami podjazdowymi, spostrzegłszy całą okolicę w chmurach kurzu, zawracało pośpiesznie do domu, a ci z wycieczkowiczów, którzy odważyli się „używać“ na łonie przyrody, żalowali tego, nadjedli się bowiem kurzu, a w końcu musieli nciekać przed deszczem.

Wichura wyrządziła w sadach owocowych poważne szkody, gdyż połowa niedojrzałego owocu opadła z drzew.

Również ucierpiał skutkiem wichury dachy na budowach wiejskich oraz drzewa przydrożne.

(h) **Fatalny skok.** Wczoraj, o godz. 8 rano, kiedy na stację Andrzejów wchodził pociąg № 21, 18-letniej Ryfke Heidrich, stojącej na platformie wagonu, upadła paczka.

Heidrich, nie czekając, aż pociąg zatrzyma się, zeskokczyła z wagonu tak nieszczęśliwie, że dostała się pod koła, które obcięły jej prawą nogę i złamało rękę.

Po udzieleniu pomocy przez felczera, odwieziono ranną do Łodzi i ulokowano w klinice dr. Kruschego (Piotrkowska 251).

Wskutek tego wypadku żydzi, zamieszkali w Andrzejowie, napisali skargę do dyrektora kolei, że pociągi są zawsze przepełnione, a z tej przyczyny pasażerowie są narażeni na nieszczęśliwe wypadki.

(h) **Smiertelne najechanie.** Wczoraj, o godz. 9 min. 20 wieczorem, na ul. Piotrkowskiej obok magistratu jakiś człowiek chciał wskoczyć do wagonu kolei elektrycznej. Wskakując na stopień, pośliznął się i upadł pomiędzy dwa wagony tak nieszczęśliwie, że przejechało go na śmierć.

Z dowodów znalezionych przy zabitym stwierdzono, iż był to 37-letni Józef Schroan. Zwłoki jego przeniesiono do Hotelu Polskiego.

(a) **Napał.** Onegdaj wieczorem, na rogu ulic Lipowej i Zielonej, dwaj bandyci poranili nożem ekspedytora jednej z tutejszych firm, p. A. D. zabrali mu 20 rb. i zbiegli.

(h) **Drobne ognie.** W sobotę, o godz. 6 wieczorem, przy ul. Średniej nr. 75 w szarpaczach zapaliła się bawełna. Ogień ugasił oddział straży miejskiej. Na miejscu wypadku przybyły także I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej.

— O godz. 7 wieczorem tegoż dnia zapalił się dom przy ulicy Borysa na Bałutach. Ogień ugasili I oddział straży ochotniczej i straż miejska.

— Wczoraj, o godzinie 7 wieczorem, przy ul. Nowomiejskiej nr. 6 wszczął się pożar w fabryce waty. Ogień ugasili I oddział straży ogniowej ochotniczej.

(a) **Aresztowanie.** Aresztowano dwóch młodzieńców, którzy zbierali po sklepach różne przedmioty, jakoby na loteryę fantową, urządzaną przez Tow. „Linus Hacedek“.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu ubiegłych dwóch dni pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo siedem osób, z których jedną odwieziono do szpitala Aleksandra, jedną do szpitala Poznańskich.

— Na podejrzanę kurczę żołądka zapadły cztery osoby.

— Na ul. Zgierskiej nr. 25 Paweł Miller, robotnik, lat 50, podczas pożaru wyskoczył z okna I-go piętra, zwichnął lewą nogę i uległ ogólnemu potłuczeniu. Na ul. Częstochowskiej nr. 4 Józef Cieśla, syn robotnika, wypadł z balkonu I piętra na bruk, złamał prawą rękę, okaleczył głowę i czoło; w ciężkim stanie odwieziono go do szpitala Anny Maryi.

— Na ul. Aleksandrowskiej nr. 20 Fanny Fritze, lat 50, bez zajęcia, mieszkająca przy dzieciach, przejechała dorożką, uległa okaleczeniu głowy, rąk, oraz ogólnemu potłuczeniu; odwieziono ją do mieszkania na ul. Miłsza.

— Wczoraj na szosie Pabianickiej synek roczny robotnika, Zygmunt Szulc, deczołgał się do kałuży, w którą się przewrócił, a gdy go ztamtąd wydobyto, już nie żył.

(h) **Z Konstąntynowa.** Od pewnego czasu w osadzie Kostąntynowie grasują epidemicznie tyfus brzuszny, szkarlatyna, ospa i odra.

We wtorek dnia 2 b. m. przybył do Konstąntynowa lekarz powiatowy dr. Wieliczko, który zbadał domy zamieszkałe przez chorych, a później zwiedził w całej osadzie podwórza i domy, i znalazł wiele z nich w stanie opłakanym pod względem sanitarnym.

Na zlecenie dr. Wieliczki wójt zwołał zebranie komisji sanitarnej.

Miejscowy lekarz dr. Borzuchowski udzielił zebranym wskazówek i rad w kwestiach sanitarnych. Wydano też odpowiednie rozporządzenia. Obecnie w całej osadzie pod okiem dr. Borzuchowskiego porządkowane są domy i podwórza.

Jutro komisja sanitarna ma sprawdzić, czy

zlecenia władz są wykonane. Oporni będą pociągnięci do odpowiedzialności.

(b) **Nagły zgon w okolicy.** Wczoraj, o godz. 8 rano, przed karczmą Adolfa Szulca we wsi Krzywiewie pod Zgierzem zajechał wozem napelnionym owocami Franciszek Cygański, lat 54, mieszkaniec osady Piątek, gdzie po chwilowym postoju padł i wyzionął ducha.

Przyczyny nagłego zgonu dotąd nie ustalono. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu zejścia władz sądowno-lekarskich.

ZABAWY.

(x) **„Doroczna“.** W trzecią rocznicę swego istnienia, sympatyczne, a przytem nader ruchliwe i żywotne Stowarzyszenie wzajemnej pomocy pracowników przemysłowo-handlowych gub. piotrkowskiej w sobotę ubiegłą w sali i ogrodzie „Księży Młyn“ przy ul. Przędzalnianej urządziło dla swoich członków i zaproszonych gości piękną zabawę ogrodową, nazwaną „Doroczna“.

Cały, dość obszerny i cieniasty ogród wspólnie uiluminowany różnokolorowymi lampkami żarowymi, sprawiał nader miłe wrażenie, które mącił jednakże nieco chłodny wieczór i zrywający się od czas do czasu wiatr, zwiastujący niepogodę, co się też sprawdziło ale na szczęście już pod koniec zabawy.

Po ogrodzie tu i owdzie rozrzucono gustownie udekorowane kioski z kwiatami, słodyczami i upominkami do koszów szczęścia, nawiasem powiedziaławszy, cieszącymi się niebyszałem powodzeniem.

W kioskach zasiadły uprzejme, znane z gościnności sympatyczne gosposie, członkinie Stowarzyszenia, dzięki którym, pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych zabawa od razu przybrała serdeczny, ciepły koleżeński ton, potęgujący się w miarę rozwoju zabawy i sięgający swego kulminacyjnego punktu, skoro po wyczerpaniu programu rozpoczęły się tańce.

Program rozpoczęła deklamacja p. Janiny Zasadzkiej, znanej amatorki-artystki z estradowych występów. Przyjęto ją też rześmistymi oklaskami.

Pani Z. z finezyą i wdziękiem wypowiedziała piękny wiersz jednego z poetów naszych, a po niej z właściwym sobie humorem pani Zofia Awe-nariusz ubawiła zebranych humorystycznym monologiem, wypowiedzianym z artystycznym zacięciem.

O „Kawalerze Marcowym“, komedii Blizińskiego, odegranym przez trupę p. Wł. Glogera, zamilczeć wolę, by fałszem akordem nie psuć harmonijnego tonu, jaki panował na „Dorocznej“, od samego początku aż do jej zakończenia w niedzielę o białym poranku.

Pomimo jednak tego arcyniechętego dysonansu, ogólne wrażenie z zabawy wypadło wielce dodatnie i bezwarunkowo pozostanie ona na długo w pamięci jej uczestników.

(f) **„Lesniczówka“** Wczoraj na scenie teatru ludowego w „Lesniczówce“ wystawiono „Czuła struna“ jednoaktową operetkę i „Marcowego kawalera“ komedię Blizińskiego.

Smutne zaiste refleksje nasunęło widzowi wczorajsze widowisko. „Czuła struna“, jako operetka winna być grana w tempie żywym i lekkim. O ten szkopuł rozbiła się wczoraj lódz artystów. Ani przedstawicielki ról kobiecych, ani też ich partnerowie nie sprościli zadaniu. Właściwie sama sztuka jest licha i niewiadomo pocięła do teatru ludowego.

Wyborny „Marcowy kawaler“ wypadł jeszcze gorzej aniżeli „Czuła struna“. Literalnie nikt z grających nie pojął stworzonych przez autora typów. Jeszcze gdyby nie zbytne przejawskrawienie, byłby dobrym p. Czyński w roli ekonomy Grzem-pielewskiego. Ale Pawłowa, Heliodor i sam przedstawiciel tytułowej roli... lepiej nie wspominać o nich.

Dotychczas widowiska w teatrze ludowym szły znośnie, gdyż grano sztuki ludowe. Pierwsza próba wypłynięcia na inne wody wypadła nie-pomyślnie. I zaiste, wolę dawniejszych amatorów grających u p. Glogera, niż jego dzisiejszych „warszawskich“ aktorów. Tamci swe sztuki ludowe pojowali jako tako, ci zaś...

Kronika antialkoholowa.

„Wyzwolenie“. Związek towarzysów zupełnej wstrzeźliwości od napojów alkoholowych na Rzeszę Niemiecką, rozwija się coraz to pomyślniej. W ostatnich miesiącach powstało 5 nowych oddziałów T-stwa: W Lubichowie (Prusy Królewskie), w Duisburgu-Laar (Westfalia) i 3 w Poznaniu (na przedmieściu św. Łazarza z 400 członkami na Śródcie i na Wildzie. Oprócz tego odbyło się kilka wieców agitacyjnych „Wyzwolenia“, np. w Gnieźnie, Pleszewie, Pakości, które spopularyzowały ideę walki z alkoholem i zjednały jej nowych zwolenników. Jako dodatni objaw powitać także należy połączenie się 8 towarzysów „Wyzwolenia“ istniejących na obczyźnie w Westfalii, w osobny okrąg: «westfalski». Wspólna praca i wzajemna pomoc ułatwi bezwątpienia znacznie agitację przeciwalkoholową.

Z KRÓLESTWA.

Dar m. Sosnowca. Srebrna taca artystycznej roboty w stylu barocco, ozdobiona herbem emaliowanym i złoconymi isygniami biskupimi, ma napis: „J. E. ks. Augustynowi Łosińskiemu, biskupowi kieleckiemu, miasto Sosnowiec, dnia 5 sierpnia 1910 roku“. Tace i emalię wykonała bardzo pięknie warszawska firma jubilerska Radkiego.

Głośna sprawa o etykiety. Na dzień 17 września sąd okręgowy piotrkowski wyznaczył do osądzenia na kadencji w Będzinie głośną sprawę o podrabianie etykiet Popowa na opakowanie herbaty. Etykiety te miały być podrabiane w Będzinie, skąd w charakterze oskarżonych stawać będą pp Steinhard, Jakubowicz, Trawer i Inni.

Wystawa Etnograficzno-Artystyczna. W d. 25 maja r. p. otwartą będzie we Włocławku wystawa etnograficzno-artystyczna, o charakterze miejscowym, t. j. mającą na celu zobrazowanie przeszłego i teraźniejszego stanu ziemi kujawskiej, po względem historycznym i kulturalnym. Dla wzbudzenia jednak większego zainteresowania się powyższą wystawą i szerszego zaznajomienia przedewszystkiem tutejszego ogółu z krajoznawstwem i sztuką swojską, wystawa udzieli gościny i zamiejscowym przedstawicielom tejże sztuki i przemysłu artystycznego, prywatnym posiadaczom zbiorów, jako też instytucjom publicznym, związanym ideowo z zasadniczym celem wystawy.

Przyszła wystawa ma trwać około sześciu tygodni i obejmie następujące działy.

I. Krajoznawstwo polskie; 1) etnografia (ubior, zdobnictwo, przemysł i sztuka ludowe i t. p.) 2) archeologia przedhistoryczna; 3) zabytki historyczne (monety, brzoń, rękopisy, druki, ryciny i t. p.)

II. Sztuka; 1) sztuka retrospektywna (miejscowe zabytki sztuki); 2) sztuka współczesna polska (malarstwo, rzeźba i architektura); 3) sztuka stosowana i przemysł artystyczny krajowe (meble, ceramika, brzoń, reprodukcje dzieł sztuki, wyroby artystyczne wogóle).

Blizszych informacji w sprawach, dotyczących się wystawy udziela sekretarz Komitetu p. Cyprian Apanowicz (Włocławek, Bulwarowa 22), lub członek komitetu, artysta-mebliarz p. Antoni Piotrowski w Warszawie (Trębacka 10).

Z LITWY I RUSI.

W sprawie zmiany wyznania. „Dwutygodnik dycecejalny wileński“ ogłosił następujący list w sprawie podań do władz cywilnych co do przejścia na katolicyzm:

„Jako postronny widz, często zastanawiałem się nad prawnym stanowiskiem ks. ks. proboszczów wobec konieczności obrony za administrowanie Sakramentów osobom, przyjętym z prawosławia do katolicyzmu, wiedzy szczególnie, kiedy ani ks. proboszcz, ani zainteresowani nie otrzymają w czasie przewidzianym przez prawo odpowiedzi gubernatora.

Rozmaici ks. ks. proboszczowie rozmaicie sobie radzą w tak niemilych przypadkach, kiedy po spełnieniu religijno-obrzędowej funkcji są nie-

pokoje przez władze i zależnie od odpowiedzi, lub posiadanych dokumentów, usprawiedliwiają się, chociaż z nierównym skutkiem i powodzeniem. Przekonałem się, że jednym z najlepszych środków do wybrnięcia z przykrej sytuacji, jaką sprawia nienublagane milczenie gubernatora na wniesioną w swoim czasie prośbę — jest dokument pocztowy.

Ogólnie, poczta przesyłając list rekomendowany wymienia tylko № i adres, a taki dokument nie daje jeszcze jasnego dowodu o wysłaniu na imię gubernatora podaniu i jego treści w szczegółach.

Oczywiście uważam za bardzo trafne, w celu zabezpieczenia się od wszelkich niesłusznych zarzutów i zdobycia lepszego dowodu swych prawnych czynności, wyzyskanie innego sposobu przesyłania próśb mianowicie: „List otwarty z zadeklarowaną wartością.“ Wtedy prośbę z 2-ma markami nie należy zaklejać w kopercie z adresem gubernatora, lecz oddać do przejrzania na poczcie i sprawdzenia, z dwiema notatkami, mającymi tytuł: „Opis dokumentów w liście otwartym z zadeklarowaną wartością na N. N. rubli, na imię N. gubernatora.“ Dalej następuje wyliczenie szczegółów próśby: 1) Prośba N. N., jego żony N. N. i dzieci (imię każdego) o zamiarze przejścia z prawosławia na katolicyzm, 2) przy prośbie załączone są 2-ie marki po 75 kopiejek, 3) data, rok, miesiąc, dzień, 4) prośba ubezpieczona na sumę N. rubli. Jeżeli zaś taka prośba jest powtórzeniem, albo dopełnieniem jakiego szczegółu, to osobnym numerem omawia się i ten szczegół, lub, że prośba jest powtórna. W ogóle w numeracji szczegółów próśby należy to wszystko wymienić, co stanowi istotę próśby. Poczta po sprawdzeniu, że notatki zawierają to, co i sama prośba zaopatruje je w stempel i jedną notatkę zachowuje u siebie, a drugą zwraca zainteresowanemu. Taki list na imię gubernatora kosztuje około 45 kop., lecz zato się ma niezbity i jasny dokument swych prawnych czynności. Wszelkie śledztwa, rozpoczynane przeciw ks. ks. proboszczom, upadają wobec takiego dokumentu, którego kopia powinna być dołączona do protokołu śledczego lub policyjnego, gdyż wtedy dalej niż do kancelarii gubernatora sprawa się nie posunie; a to jest zupełnie zrozumiałe, żaden bowiem gubernator nie zechce prezentować przed ministeryum dowodów swej nieakuratności.“

Ostatnia poczta.

— Onegdaj nad ranem w Konstantynopolu mieszkańcy miasta zbudzeni zostali strzałami w obozie miejskim. Strzały, jak objaśniają gazety, spowodowała potrzeba usmierzenia żołnierzy, którzy odmawiali wyjazdu do Syrii w celu poskromienia zbuntowanych druzów. Rząd wysłał tam 27 batalionów.

— Z Madrytu piechota i pułk huzarów wysłane zostały do San Sebastian. Inne wojska wysłane tam będą w dalszym ciągu.

Minister spraw wewnętrznych przybył do San Sebastian zaopatrzony w nadzwyczajne pełnomocnictwo królewskie.

— Komitet, przygotowujący manifestacje w San Sebastian, wobec nagromadzonych wojsk, odwołał w ostatniej chwili. Pomimo to, z prowincyj dążą do San Sebastian liczne grupy katolików.

— Z Teheranu donoszą: Pewna grupa opozycjonistów, pomimo przysięgi onegdajszej, nie chce wydać broni. Rząd, domyślając się tutaj postronnej intrygi, postanowił postąpić w razie oporu z całą surowością, tembardziej, że chodzi o niewielką grupę opozycjonistów.

— Część prasy niemieckiej występuje ostro przeciwko rządowi za sprzedanie okrętów Turcyi, bez zezwolenia parlamentu. Prasa dowodzi, że za 3 lata Niemcy będą musiały wybudować na miejsce sprzedanych nowe okręty, w celu uzupełnienia rezerwy, wskutek czego dolożą do każdego nowego okrętu po 30 milionów marek.

— Wczoraj właśnie odbyła się w Berlinie sprzedaż Turcyi dwóch pancerników „Kurfuerst Friedrich Wilhelm“ i „Weisenburg“ za 18 milionów marek.

— W dwóch urzędach pocztowych w Berlinie wykryto kradzieże, których się dopuszczali urzędnicy od dłuższego czasu przez wyciąganie

banknotów z listów pieniężnych. Jeden urzędnik zbiegł, a drugiego aresztowano.

— Rząd indyjski aresztował 27 rewolucjonistów, przywódców i naczelników rozgałęzionego sprzysiężenia przeciw Anglii.

— W Petersburgu zachorowało osób 102 na cholere, zmarło 29, wyzdrowiało 26, przebywa chorych 719.

— W Sewastopolu komisya sanitarno-wykonawcza opracowała szereg środków przeciw przewiezieniu do Sewastopola dżumy. Uchwalono delegować do Odesy lekarza w celu zaznajomienia się ze sposobem tępienia szczurów.

TELEGRAMY.

Madryt, 8 sierpnia. (Wł.) W nocy nadeszły nowe posylki wojskowe do czterech obwodów na pograniczu francuskim. San Sebastian wygląda, jak obóz wojskowy, a zwłaszcza przysłał. Gubernator jest zdecydowany na wypadek, gdyby demonstranci chcieli parowcami przybyć do miasta, siłą się odeprzeć. Demonstrantów, przybywających do miasta pieszo lub na wozach, zatrzymują patrole przed bramami miasta i nie wpuszczają ich do środka miasta. Obawiają się, że anarchiści wyzyskają obecne stosunki do swoich celów.

San Sebastian, 8 sierpnia. (Wł.) Z kilku punktów czterech granicznych prowincyi donoszą, że tłumy ludności wyruszyły już w drogę do San Sebastian. Do zamku Miramare nadeszły liczne telegramy z protestem przeciw polityce prezydenta gabinetu Canalejas. Nadawców będzie prezydent gabinetu ściagał sądownie za tę manifestację.

Bilbao, 8 sierpnia. (Wł.) Dwa pociągi przepełnione odesszami do San Sebastian. Wiele osób musiało w Burongo wysiąść z powodu przepelnienia pociągu. Rząd telegraficznie nakazał wysłać podwójne pociągi, aby zmniejszyć manifestację.

Barcelona, 7 sierpnia. (Wł.) Wczoraj wieczorem wynikiły starcia między karlistami a radykałami. Policja rozprędziła demonstrantów.

Winnipeg, 7 sierpnia. (Wł.) Ekstrapociąg, w którym jechał kanadyjski prezes-ministrów i minister komunikacji, na stacyi Regina spotkał się z pociągiem towarowym. Obaj ministrowie zostali ranni. Zabity palacz.

Urmia, 8 sierpnia. (Wł.) Liczne wsię, zamieszkałe przez kurdów, pozbawione są wody. Kanał, zaopatrujący miasto w wodę do picia, zniszczony. Dla jego naprawy wysłano secinę konnicy.

Minsk, 7 sierpnia. (Wł.) Nad Ihumenem srożyła się wielka burza z gradem. Uszkodzone są ogrody, pozrywane znaki, potłuczone szyby w oknach.

Odesa, 7 sierpnia. (Wł.) Na terytorium wystawy skutkiem wybuchu gazu spaliła się restauracja. Straty wynoszą 40,000 rb.

Symferopol, 7 sierpnia. (Wł.) Naczelnik starokrymskiego kantoru pocztowego, Gajewski, usiłował zastrzelić rewidującego kantor Zozulińskiego, lecz go rozbrojono.

Rzym, 8 sierpnia. (Wł.) Zastępca ambasadora hiszpańskiego zgłosił się na dłuższą konferencję z sekretarzem stanu Merry del Val i sekretarzem spraw zagranicznych Scapinelim. Przebieg konferencji tych, wywołujących silne wrażenie, trzymany jest w tajemnicy. Prasa umiarkowana i katolicka widzi w konferencyach tych pierwszy krok rządu hiszpańskiego ku nawiązaniu na stałe nowych rokowań.

Rzym, 8 sierpnia. (Wł.) W kołach watykańskich zapowiadają notę w odpowiedzi na ostatnią notę Canalejas. Nota rzymska jest trzymana w tonie spokojnym i pojednawczym.

Wiedeń, 8 sierpnia. (Wł.) „N. W. Journal“ donosi, że cesarz Franciszek Józef jest bardzo niezadowolony z wystąpienia pretendenta hiszpańskiego, ks. Don Jaime. Zdaje się — wywodzi dziennik — że tutejsza ambasada poczyni w tej mierze odpowiednie kroki, aby poskromić zapędy ks. Jaime.

Teheran, 8 sierpnia. (Wł.) W mieście ogłoszono stan wojenny. Place zajęte przez silne oddziały wojska i żandarmeryę. Bachtiarowie zajęli medżylys i ufortyfikowali się. Ludność, widząc Fidajów w partyi Tegizadego, pojawiają

cych się w umundurowaniu policji, przerwała wydawanie broni. Fidajowie zjednoczyli się pod dowództwem Saltar Bagir-chana.

Wiedeń, 8 sierpnia. (Wł.) „Zeit“ donosi, że tutejszy rosyjski attaché wojskowy, Marzenko, został odwołany. Mianowanie nowego attaché wojskowego rosyjskiego prawdopodobnie długo się przewlecze, bo i austriacki attaché przy ambasadzie w Petersburgu, hr. Spanocchi, ma także zostać odwołany.

Belgrad, 8 sierpnia. (Wł.) Dzienniki tutejsze zajmują się znowu osobą ks. Jerzego. Jak slychać, koła rządowe zamierzają postarać się o to, aby ks. Jerzy pozostał dłużej zagranicą, a wszędogólności, aby nie wracał do kraju w czasie nieobecności następcy tronu ks. Aleksandra, który wyjeżdża w tych dniach do Cetyni na uroczystości jubileuszowe.

Londyn, 8 sierpnia. (Wł.) „Daily Express“ proponuje, aby król Jerzy przyjął przy koronacji tytuł cesarza Wielkiej Brytanii.

Berlin, 8 sierpnia. (Wł.) Z Beyrutu w Syrii nadchodzą wiadomości, że cała okolica Hauran zbuntowała się i że przyszło do krwawych walk pod Marabad. W walce było wielu zabitych i rannionych.

Sztokholm, 8 sierpnia. (Wł.) Międzynarodowy kongres pokojowy przyjął zaproszenie Włoch i odbędzie następny kongres w Rzymie w roku 1911.

Paryż, 8 sierpnia. (Wł.) Kongres maszynistów kolejowych ponownie przyjął rezolucję wyrażającą gotowość do strejku generalnego, jeżeli towarzystwa kolejowe i rząd nie uwzględnią żądań kolejarzy.

Z ostatniej chwili.

Rzym, 8 sierpnia. (Wł.) Papież wysłał własnoręczny list do króla hiszpańskiego z prośbą o sprawiedliwą interwencję w sprawie konfliktu.

Madryt, 8 sierpnia. (Wł.) Z powodu sobotniej uchwały komitetu karlistów (stronników kandydatury księcia Jaime do tronu), zapadłej na wyrażne życzenie Papieża, wczorajszy dzień przeszedł spokojnie. W San Sebastian liberałowie prowokacyjnem zachowaniem pod klubem karlistów i groźbą linczu, wywołali interwencję policji, przytem kilka osób odniosło poważne rany. Aresztowano 132 osoby.

Berlin, 8 sierpnia. (Wł.) Prasa hakatystyczna wyraża oburzenie, że dotychczas jeszcze nie zatwierdzono urzędowego programu uroczystości z powodu poświęcenia zamku poznańskiego.

„Deutsche Tagszeitung“ podkreśla, że jest to tem dziwniejsze, że ogłoszono już program uroczystości w Królewcu, pomimo, że cesarz przyjedzie na nie już po bytności w Poznaniu.

Gazeta oskarża rząd, że prowadzi zakulisowe konszachty z polakami, aby ich skłonić do udziału w uroczystościach, co powoduje zwłokę w ostatecznem ułożeniu programu.

„Deutsche Werte“ wyraża oburzenie, że rząd tego rodzaju konszachtami obniża wartość obchodu poznańskiego, który powinien być manifestacją czysto-niemiecką.

Berlin, 8 sierpnia. (Wł.) Tutejsza prasa ze zdziwieniem przyjmuje depesze petersburskiej agencji telegraficznej, donoszącej, iż cała ludność Teheranu wstrzymała się od wydania broni i zajęła parlament celem bronięcia się. Specjalni korespondenci gazet tutejszych, obecni na miejscu rozruchów, nic o tem nie wiedzą.

Berlin, 8 sierpnia. (Wł.) Wczoraj miał się rozpocząć niemiecki narodowy tydzień awiatyczny, lecz z powodu silnego wiatru żaden z awiatorów nie odważył się puścić w powietrze.

Teheran, 8 sierpnia. (Wł.) 200—300 opozycjonistów, nie chcących wydać broni, zamknęło się wczoraj w obmurowanym parku. Wojsko rządowe otoczyło park. Wieczorem rozpoczęła się strzelanina. Wśród wojsk rządowych jest 2 zabitych i 8 ciężko rannych.

Z dziełnic polskich.

Z POZNANIA. W Obornikach w W. Księstwie Poznańskim zmarł znany w Warszawie muzyk Wojciech Gawroński.

Zmarły, pianista i kompozytor był jednym z celniejszych uczniów Noskowskiego, a pieśni jego jak i drobne utwory fortepianowe były wielokrotnie nagradzane na konkursach. Prócz tego zmarły skomponował operę „Maryś”, która miała być wystawiona w Warszawie, czemu jednak na przeszkodzie stanęły zmiany w stosunkach operowych, oraz poemat symfoniczny p. n. „Zborowski”

Zmarły liczył lat 42.

Rozmaitości.

Król wysp kokosowych. Na wyspie Wight zmarł król wysp kokosowych Ross III. W r. 1825 na wyspy Kokosowe*) przybył szkocki po-

*) W Azji blisko równika, na zachód od wyspy Sumatry.

dróżnik Ross. Wyspy Kokosowe podobały mu się bardzo, postanowił więc wrócić do Szkocji, aby przedłożyć rządowi angielskiemu projekt ich kolonizacji. Rząd angielski jednak przyjął projekt Rossa bez zbytniego zapалу. Nie bacząc na to, Ross postanowił emigrować na wyspy Kokosowe, zwerbował przedtem kilkudziesięciu szkotów. Ale tutaj spotkało go niepowodzenie. Okazało się bowiem, że podczas jego nieobecności zajął wyspy zbrojną ręką podróżnik Aleksander Hare, który dostał od pewnego radcy oddział wojskowy, składający się z 200 niewolników.

Wtedy Ross wypowiedział wojnę „uzurpatorowi” i wyruszył przeciw niemu na czele swej europejskiej drużyny. Oddział Harego po krótkiej walce poszedł w rozsypek, a on sam w przystępie rozpaczliwym poderznął sobie gardło. Pozostali przy życiu niewolnicy Harego złożyli przysięgę wierności szczęśliwemu zwycięzcy, który jednocześnie został obwołany królem.

W z. 1854 król Ross I zmarł, pozostawiając tron synowi swojemu Rossowi II. Po śmierci Rossa II, królem wysp Kokosowych został syn jego Ross III. Król Ross był lubiany przez lu-

dnosć wyspy, która pod jego panowaniem wzrosła do 628 głów. Król Ross III był jedynym sędzią i wogóle rozstrzygał absolutnie wszystkie sprawy swego królestwa.

8-kl. Zakład Naukowy Żeński
z programem męsk. gimnazyów klasycznych
Zofii Libiszowskiej
przeniesiony został na ulicę
Zawadzką № 37.
1655 5

Drobne ogłoszenia.

AIAIA! Meble z kilku pokoiów oraz gramofon sprzedam za bezcen. Nawrot 44 m. 3. 4881-12-7

Bajecznie tanio sprzedaje piękne alpagowe marynarki, ulica Andrzejka 4, m. 9. 4982 3pc-2

Do sprzedania w Łasku cztery morgi ziemi i morga łąki. — Wiadomość w Łodzi: Mikołajowska 39 m. 29. 5039-3-2

Do sprzedania sklep tabacznogalanteryjny. Konstantynowska 49 u Passermans. 5038-2-2

Doświadczony korepetytor przysposobiony do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7-8. 1545

Fortepian krótki, czarny, tanio sprzedam. Andrzejka 49-6. 5047-2-2

Filia Mleczerska w dobrym punkcie do odstąpienia zaraz. Wiadomość, Przejazd nr. 52 w Mieczarni. 5007-3-3

Jest do sprzedania plac przetrzeźni 2 morgi, przy ul. Dworskiej, Łódź, Bałuty; położenie sprzyjające dla zakładu przemysłowego lub łąźniowego. Blizsza wiadomość u właściciela M. Kapucińskiego, Bałuty, Spacerowa № 14. 5029-2-2

Kobieta lub dziewczyna potrzebna zaraz do wiejskiego gospodarstwa. Wiadomość Nawrot 72 m. 5. 4970-3sp3

Kucharka, maz fornal, ze starszym dzieckiem, potrzebni zaraz do gospodarstwa podmiejskiego. Wiadomość: Nawrot 72, m. 5. 4987-3sp-3

Młody zdolny handlowiec z patentem ukończenia kursów buchalteryjnych, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty uprasza się składać w „Rozwoju” pod K. K. 4904-4-4

Maszyna do szycia, mało używana, i parę łóżek do sprzedania. Nowe Chojny, ul. Polna obecnie Tuszyńska 3. 5030-2-2

Mechnik do prowadzenia lokomobilii i maszyn torfowych potrzebny zaraz w folwarku Rąbieniu pod Aleksandrowem. 5034-3-2

Młoda osoba poszukuje miejsca kasyerki, ekspedycentki lub do zarządu domem, z szyciem. Składowa № 16, sklep. 506733pi

Maszyny Singera używane sprzedam tanio. Aleksandryjska № 34 róg Franciszkańskiej. 5049p12cs1

Małą bormaszynę pedałową sprzedam. Wózek ręczny kupię. Mikołajowska 27. 5074-1

Młoda panienka, obznajmiona, poszukuje miejsca w sklepie monopolowym, może złożyć kaucję. Pasaż Szulca 32 m. 2. 5076-3-1

Przyjmę pannę na mieszkanie. Piotrkowska 119 m. 10. 5055-2-2

Piwarnia do sprzedania zaraz. Ulica Zielona № 59. 5048 3-2

Potrzebuję dwie banki mleka dziennie. Ulica Miłsza № 29, piekarnia. 5042-3-2

Potrzebny czeladnik ślusarski, oraz chłopcy do terminu ślusarskiego, ulica Wólczńska nr. 166. 5006-3-3

Piwarnia do sprzedania zaraz, Wólczńska nr. 147. 4990 3-3

Poszukuję 300-500 rb. do interesu pluszowo-galanteryjnego. Widzowska № 145 w piwarni. 5035-3-2

Potrzebny zdolny czeladnik stolarski na meblową robotę; tamże debowa sypialnia do sprzedania. Zielona 40 5033-2-2

Pokój przy rodzinie, ładny, słoneczny, wejście z przedpokoju, zaraz do wynajęcia. Widzowska nr. 127 m. 29. 5023-1

Potrzebny człowiek do pralni chemicznej, Piotrkowska 111. 5015-3-3

Potrzebne 7000-8000 rubli na 1-szy numer hipoteki na Bałutach. Oferty w Administracji „Rozwoju” dla Ł-ski. 5028-2-2

Potrzebny chłopiec od 13-15 lat do sporządzania szpilek. Przejazd 33 (kalanja). 5073-1

Poszukuje się osoby starszej, któraby się znała trochę na kuchni i na gospodarstwie i wzięła pod opiekę dwóch starszych chłopców, gdyż rodzice wyjeżdżają na pewien czas zagranicę. Zgłaszać się od 10 rano do 4 pp. Radwańska nr. 17 m. 10 5060-1

Przybłąkał się wyżej laiaty, „Gordon”, lat około 8. Odebrać go można za zwrotem kosztów w Łodzi, ulica Zgierska nr. 13 mieszkania nr. 5. 5061-2-1

Przy rodzinie mieszkania poszukuję. Oferty w Administracji „Rozwoju” dla „N”. 5070-1

Rubli 500 potrzebuję, dam 10 procent i wszelką gwarancję. Oferty: „Rozwój”, „Uczciwemu” 5075-2c1

Słuchacz Szkoły Wawelberga i Rotwanda udziela korepetycji, przygotowane do szkół. Przejazd № 82. Oferty uprasza składać w Administracji „Rozwoju” pod „Mielski”. 4199-6-4

Sklep kolonialno-dystrybucyjny, dobrze prosperujący, do sprzedania z powodu śmierci właściciela. Ul. Staro-Zarawska 146. 4949-3-3

Stare, używane sztuczne zęby, a także platynę kupuję. Andrzejka 4 m. 15, od 6-9 wieczór. 4768s12ps5

Sklep kolonialno-dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania. Ulica Aleksandrowska 47. 5042-2-2

Znalezione pieniądze; prawy właściciel odebrać może w Radogoszczu, ul. Trensbęrga nr. 60. Otremba. 5019-3-3

Z powodu zmiany mieszkania jest do sprzedania garnitur mebli pluszowych, Szkołna 5 m. 13 4991-3-3

Z powodu zmiany interesu dwa wyborowe nowe magle do sprzedania. Konstantynowska № 3. 4900-6-6

Zagubione dokumenty.

Eleonora Marecka zgubiła kwit od paszportu, wydany z fabryki S. Rosenblatt. 5025 3-3

Zagubił paszport, wydany z gm. Drugunia, powiatu stopnickiego, gub. kieleckiej, na imię Walentego Jabłonskiego 5009-3-3

Zagubił paszport na imię Antel Rutkowskiej, wydany z gminy Świnice 5024-3-3

Zagubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Drabkina na imię Antoniego Kubika. 4992-3-3

Zagubił paszport, wydany z gm. Górka Pabianicka na imię Elzbiaty Wyrras. 5003-3-3

Zagubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Zajdla i Müllera na imię Stanisławy Kryckiej. 5008-3-3

Zagubił paszport, wydany z gm. Bałucz, powiatu łaskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Stanisława Ciesielskiego. 5011-3-3

Zagubiła karta od paszportu, wydana z fabryki Rankego na imię Maryanny Grochulskiej. 5068-3-1

Zagubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Kundermana na imię Florjana Danafela. 5072-1

Zagubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Adama Ossebara na imię Stanisławy Janickiej. 5066-3-1

Zaginęły 2 kwity od paszportu, wydane z fabryki Kopela Gutmana i Pelbora na imię Roberta Polwarskiego i Olgi Kleezmer. 5064-3-1

Zagubił bilet wojskowy, wydany przez naczelnika wojskowego m. Łodzi na imię Roberta Polwarskiego. 5085-3-1

Zgubiono książeczkę (notatnik) w czarnej oprawie. Znalazca zechce oddać do Kopezyńskiej, Piotrkowska nr. 93 5062-1

Zagubił paszport na imię Bolesława Kaczorowskiego, wydany z magistratu m. Sieradza. 5063-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Władysława Jaworskiego, wydana z fabryki K. Kreczmera. 5059-1

Zagubił kwit od paszportu na imię Józefa Gumala, wydany z fabryki Szwałkerta. 5053-1

Zaginęła cwiartka losu warszawskiej loteryi klasycznej za № 9795. Ostrzeżę się przed nabyciem, gdyż jest nieważna. 5080-1

Letnie mieszkanie

z całodziennem utrzymaniem pod Łodzią, Piotrkowska 53, magazyn obuwia petersburskiego 1813-3-1

Jest do sprzedania **dom parterowy** z dwoma sklepami i kilkoma mieszkaniami, w cenie Rb 4,500. Ul. Krzyżowa 18 róg Żorawiej, Radogoszcz; dowiedzieć się można na miejscu 1819-3-1

❄️ KUPIĘ TOKARNIĘ żelazną pociągową, długości 2 metry Ul. Widzowska 89, restauracja. 1925

W 7-klasowym ZAKŁADZIE NAUKOWYM Julii Berg

WÓLCZAŃSKA № 139, zapisy nowowstępujących ucznie od 22 sierpnia. Egzaminy 1, 2 i 3 września. Lekcje 5 go września. 2106-16-3

Szkoła Handlowa KUPIECTWA ŁÓDZKIEGO

niniejszem podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż egzamin wstępny i poprawkowy rozpoczną się w dniu 24 sierpnia o godz. 9-iej rano. Początek lekcji 1-go września. Do klas 4 i 7 miejsc wolnych niema. Podania składać można w kancelarii Szkoły (Dzielna 41) codziennie w godzinach 10-12 przed południem. 1815-3-1
Dyrektor Szkoły **Wacław KLOSS.**

Poszukuję 20-tu ludzi do robót budowlanych.

Wiadomość: **WAYSS i FRAYTAG Towarzystwo akcyjne — ul. ZAKĄTNA № 37.** 1817-3-1

Okazyjna Wyprowadza

w Magazynie Bielizny firmy „**Stanisław**”, Łódź, Piotrkowska № **64,** potrwa od wtorku 9 sierpnia do wtorku 16 sierpnia. Od g. 2-iej do 3^{1/2}, magazyn zamknięty. **Uwaga!** Pozostałe z bieżącego sezonu towary o 50% niżej kosztu.

ODEON Poniedz. i Wtorek, 8 i 9 sierpnia 1910 r. Telefon 15-81. **Nadzwyczaj interesujący program** częściach

Życie rybaków w Danii (z natury). **RYCERZ SINGERODY** (legenda). **W STEPACH AMERYKI PÓLNOOCNEJ**, **GLÓŚ KRWI** (dramat na tle przeplataj natury). **W Górach Szwajcarii** **Sackiej** (interes. zdjęcie z nat.). **Tajemnica jeziora, jak karał monarcha** (dramat z czasów średnowieczca)

ŚWIATŁOLECZNICZY i ROENTGENOWSKI GABINET

D^r S. KANTORA

Specjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Krótki № 4.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzba, hemoroidy). — Elektroliza (radikalne usuwanie szpecących włosów). — Masaż vibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa). — Kautyka (usuwanie brodawek). — Endo- i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych). — Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.

276r

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacje sztucznych zębów 50 kop. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści.

536d97

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOC PŁCIOWA.

Ul. Południowa № 2. Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne **Nawrót 2.**

przyjmuje od 8—10^{1/2}, i od 6—8. Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specjal. chorób Wenerycznych, płciowych i skórnych codziennie 8—12; 5—8; panie 12—1. Niedziele i święta tylko przed obiadem. **Krótki 5.** 1489r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11. Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. med. ARONSON

b. asystent prof. berlińskich: Bumma i Dürrsena — osiadł w Łodzi. Akuszerya i choroby kobiece. mieszka obecnie **Pałac Majera** róg Piotrkowskiej. Godz. przyjęcia: 9—10^{1/2}, rano i od 5—7 pp., w niedziele 11—1. 1218r

Dr. Leon Szayerowicz

powrócił. Choroby kobiece i akuszerya. Rozwadowska № 4. Telefonu 1086. 1651-20

Specjalista chorób włosów, skórnych (plagi i przyszcze na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. SZHITKIND

SREDNIA № 2. Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczną. Przyjmuje od 8 do 2-jej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. I. KRUKOWSKI

Cegielniana 4, Choroby płuc. 1617

Dr. A. GROGLIK

mieszka obecnie **Zachodnia 68** przy ul. Zielonej. Choroby skóry i włosów (usuwanie włosów szpecących za pomocą elektrolizy), weneryczne i dróg moczowych. Przyjmuje 8^{1/2}—11^{1/2}, r. i 6—8 wiecz.; panie 5—6 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 2474-r

Dr. med. Aleksander FABIAN

Dyrektor Zakładu leczn. Chojnyⁿⁱ przyjmuje codziennie w Łodzi od 4—7 po południu, ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dr. Kaz. Brzozowski

PIOTRKOWSKA 87, telef. 15-50, **powrócił.** 1691-7

Dr. I. Lipszyc

choroby dzieci. Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp., WSCHODNIA № 45. 294

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne **CEGIELNIANA 14.** Od g. 11—1 i 4—7^{1/2} w. 76r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje od godziny 8—1-jej w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł. 149r

Dr. B. Rejt

ulica Średnia № 5. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. F. Klozenberg

DZIELNA Nr. 25, choroby wewnętrzne i nerwowe. Godz. przyjęcia: 10—11 r. i 5—7 pp. 1719-6-2

Dr. Jan Cadorski

b. asyst. klin. uniw. warsz. Akuszerya, choroby chirurgiczne i kobiece przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł. **Ul. Cegielniana 9 m. 4.** 2272

Dr. Feliks Skuslewicz

Choroby skórne i weneryczne **Andrzeja 13.** Przyjmuje od 4—8 po poł. W niedziele i święta od g. 10—1. 507-d

ZĘBY sztuczne od 75 k. Plomby od 50 k. na kauczuku, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. **Wyjmowanie zębów bez bólu.** Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI,** Piotrkowska 92. 381r

Dr. R. Skibiński

wyjechał. 1807-1

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica chorób zębów lekarza d-ty H. Pruss.

42r0

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.

Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU.**

Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy.

Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłoleczniczy

D-rów L. Falka, Z. Gołca, i St. Jelnickiego

Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płać za poradę 60 kop.

Godziny przyjęcia od 8—9 r., od 11^{1/2}—1^{1/2} pp. i od 7—8 w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12^{1/2} do 1^{1/2} po południu.

Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie **pani Dr. Zand Tennenbaumowa** w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5^{1/2} — 6^{1/2} po południu. 1738r

Na rzecz Łódzk. Chrześc. Towarzystwa Dobroczyńności

W HELENOWIE odbędzie się w niedzielę 1/14 sierpnia r. b. **W HELENOWIE**

WIELKA TRADYCYJNA ZABAWA OGRODOWA

z uprzejmym współudziałem różnych towarzystw sportowych. — Podczas zabawy przygrzewać będą trzy orkiestry, w tej liczbie słynna orkiestra pana Karola Namysłowskiego. — Zarówno ogród jak i namioty z fantami będą oświetlone światłem elektrycznym. — Wspañiała iluminacja ogrodu i fajerwerki. — Występ znakomitej trupy nadpowietrznych akrobatów. — Wzlot balonów. — Początek zabawy o godzinie 12-jej w południe.

Każdy bilet rublowy wygrywa fant. — Niespodzianki cenniejsze: PIANINO, KROWA, KUCYK Z SIODŁEM, OWCA, KOZA, ROWER, SAMOWARY, MASZYNY DO SZYCIA, ROWERY DZIECIENNE i t. p.

Bilety wejścia: dla dorosłych 40 kop., dla uczniów i dzieci 20 kop.

Uprzejmie prosimy Sz. Publiczność o łaskawe przyczynienie się do utrzymania porządku.

Bilety rublowe wcześniej nabywać można u następujących firm i osób: R. Zieglera, Wschodnia № 32; M. Kasperkiewicza, apteka przy Rynku Bałuckim; R. Fischera, Ogrodowa 13; A. Lipińskiego, Nowomiejska 1; K. Wolskiego, Konstantynowska 8; T. Hanelta, Piotrkowska 191; Józefa Wolskiego, Piotrkowska 3; P. Swiderskiego, Średnia 26; M. Sprzączkowskiego, Piotrkowska 54; w kasie Helenowa; A. Roszkowskiego, Piotrkowska 76; H. Schultza, Piotrkowska 93; R. Horna, Piotrkowska 146; F. Ulrycha, filia cukierni przy Górnym Rynku; R. Lassa, Główna 24; A. Lipskiego, Główna 54; H. Gramsa, Targowa 67 i Rokicińska 47; w konsumie T-wa Akc. K. Scheiblera na Księżym Młynie; w sklepie spożywczym T-wa Akc. Heinzla i Kunitzera w Widzewie; Wilhelma Schepe, Rzgowska 10; Jul. Wünscha, Główna 21; W. Rożnickiego, Główna 49. 1811—3—1

W poniedziałek, dnia 1-go sierpnia r. b. rozpoczęła się moja

Wielka letnia Wypzedaż posezonoła.

Wszystkie letnie ubrania — bez względu na swą wartość — są do **50 proc.** tańsze.

Ta wartość, która była, i ta która jest obecnie, dokładnie wyznaczone.

Emil Schmechel

Łódź

Piotrkowska 98.

2850

KAZIMIERZ KULEJOWSKI

od 1-go Lipca przeprowadził się na Piotrkowską № 154. Załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres **paszportów zagranicznych.** 1755-5 2

NOWO-OTWORZONY
Sklep Bławatny
ANNY EGER
Piotrkowska 259,
 poleca w wielkim wyborze materiały wełniane, bawełniane i białe.
Ceny niskie, lecz stałe. 1789-3

Niniejszem podaję do wiadomości Sz. Publiczności, iż mój

Magazyn ubiorów męskich

dnia 25-go lipca r. b. przeniesiony został na ulicę

Piotrkowską № 115.

Z poważaniem

CHRYSTYAN WUTKE

2832 6-6

Właściciel A. WUTKE.

Tow. Akc. Rzeźni Miejskich w Rosji

Warszawa, Krak. Przedm. 5,

zawiadamia o otwarciu z dniem 1-ym lipca r. b. pierwszej w kraju fabryki włosienia tapicerskiego.
 Sprzedaż w każdej ilości. 2644-40-12

2 Sale Fabryczne po 32×13 łokci

4 lub 2 pokoje z kuchnią, Remiza, Stajnia oraz dwie duże szopy — DŁUGA № 105 do wynajęcia od 1-go Października.

Bliższe szczegóły także 1-sze piętro lub w Kantorze ulica Juliusza № 21 u K. Rohrer. 1667-5-1

Do sprzedania posiadłość ziemska

7 wiorst od stacyi Łask, kolei kaliskiej (w tem dwie szopy), składająca się z 15 morgów wspaniałego ogrodu owocowego (1,500 rb. rocznego dochodu) i parku. Dwa zarybione stawy. Dwór piętrowy marmurany o 13-tu pokojach. Wymienite letnisko dla mieszkańców Łodzi i Pabianic. Las w pobliżu. Wiadomość: Zgierska № 38, u rządcy domu, od 3-5 po południu. 1749-3-2



ZAKŁAD HAFCIARSKI
K. ONOSZKO

mieści się — obecnie przy ul. Św. Andrzeja № 11, 1-e piętro, front.

Po długoletniej praktyce w różnych fabrykach, otworzyliśmy
Łódź, Widzewska № 128
 pod firmą: 1663

Ł. POLACZEK i S-ka

Zakład blacharsko-ślusarski

wodociągowy, ogrzewania fabryczne i centralne, jak również robimy nowe i reperujemy dramle do Salfaktorów i do Kreitztreibmaszyn.

Niniejszem podaje się do wiadomości, iż Zakład ślusarsko-mechaniczny i wodociągowy oraz fabryka motorów i pomp
A. MACIEJEWSKIEGO

został przeniesiony z ulicy CEGIELNIANEJ № 50 na ulicę **MIKOŁAJEWSKĄ № 20.** 1701-3

Do rozszerzenia interesu towarowego dobrze prosperującego poszukiwany

Wspólnik z 3000-5000 rb.

Oferty sub „Znaczące zyski“ składać w „Rozwoju“. 1787-3

Dwa duże lub trzy mniejsze pokoje z kuchnią, przedpokojem oraz możliwymi wygodami potrzebne od 1 października r. b. w bliźkości tramwaju miejskiego. Oferty w Adm. „Rozwoju“ dla „I. M.“ 1781-3-2

Od 1 października poszukuje się **mieszkania z 2 lub 3** dużych pokoi z wygodami na II lub III piętrze w bliźkości tramwaju dochodzącego do Placu Koscielnego. Oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju“ pod „Czyste mieszkanie“. 1785-3-2



Nauczyciel-filolog

poszukuje lekcji w męskich zakładach naukowych. Piotrkowska № 200, m. 24. 1799

Zagraniczne paszporty

załatwia na mocy plenipotencji **D. Krugman, Andrzej** № 38, m. 7. 1695-4-3

Dominian Parszewico

poleca **Fity traktuarowe** czerwone i białe, **Dachówkę** czerwoną i brunatną cementową. Obstalunki przyjmuje na dowolne ilości

BRUNO GENLIG, Piotrkowska 205. 1709-10

Dla ludzi pracy!

nowości „**Skóra angielska**“

trwała i praktyczna na ubrania męskie 50 kop. łokieć. Skład Resztek: Piotrkowska № 259, m. 13. 1687-4-3

Ważne dla Robotników!

Są do sprzedania **PLACE** w Rudzie, odpowiednie na letnie mieszkania i domy budowlane, razem obszaru 2,350 łokci kwadr., przy linii tramwajowej, 20 m. jazdy od Łodzi. Sprzedaż na dogodnych warunkach od 300 rb. na raty, 100 rb. zaraz, a pozostałe co rok po 100 rb. Wiadomość: ulica Rzgowska № 15, A. Wallis. 1691-4-2

PLAC DO SPRZEDANIA

przy ul. Miedzianej № 7, obok Rokietnickiej. Wiadomość: ulica Śródnia 20, m. 14. 1763 3-3